Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P.K.O. Nr. 140.011.

20 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie M 480·—, z odnoszeniem do domu M 520·—. Zamiejscowa M 540·—. Zagranica 640.—

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz.

Nr. 130. Kraków, poniedziałek 15. maja 1922 r. Rok V.

Zwierzęta poszukiwaczami złota.



(Objaśnienie wewnątrz numeru na str. 6).

Sprawa Galicyi nie może wypłynąć w Genui.

Polska w takim razie opuści konferencyę.

Wiedeń (tel. wł.). Gdyby w Genui miała być wysunięta na porządek dzienny **sprawa Małopolski wschodniej i Wilna,** postanowili przedstawiciele Polski i Małej Ententy **przeszkodzić temu i przedsięwziąć odpowiednie kroki.**

Polska delegacya podkreśliła z naciskiem, **że Genua nie może być tem miejscem, gdzieby spawa Małopolski wschodniej mogła być rozstrzygana.**

Zmiana dotychczasowej sytuacyi może nastąpić **jedynie za zgodą sprzymierzonych,** Polska zaś nie miałaby nic przeciwko omówieniu tej sprawy dla ogólnej informacyi.

Gdyby jednakże zostały powzięte jakiekolwiek próby celem przeforsowania sprawy Małopolski wschodniej w Genui, **musiałaby delegacya polska wyciągnąć odpowiednie konsekwencye.**

Omawiana jest **możliwość opuszczenia Genui przez delegacyę polską na wypadek nieuwzględnienia jej protestu.**

Genua (PAT). W związku z uchwałą mocarstw zapraszających w kwestyi przedłożenia Komisyi politycznej wśród innych spraw również zagadnienia Galicyi wschodniej, Litwy oraz mniejszości narodowych na Węgrzech, **na ostatniem posiedzeniu przedstawicieli Małej Ententy i Polski postanowiono w razie, gdyby podkomisya polityczna przystąpić miała do dyskusyi** merytorycznej nad temi sprawami, albo nad jedną z nich, wówczas **Polska oraz państwa Małej Ententy najkategoryczniej sprzeciwią się temu i opuszczą konferencyę.** W kołach konferencyi panuje powszechne przekonanie, że **Francya, Belgia,** a może i niektóre inne państwa, **będą się solidaryzowały z tym krokiem.** Istnieją wszelkie dane, że podkomisya polityczna **spraw tych merytorycznie rozważać nie będzie,** ograniczając się jedynie do stwierdzenia, że **nie leżą one w granicach jej kompetencyi.**

Szancer zakłopotany.

Genua. (PAT). Szancer na konferencyi wobec dziennikarzy przedstawił obecną sytuacyę konferencyi. **Poddał on ostrej krytyce odpowiedź rosyjską,** a zwłaszcza jej część polemiczną, nazywając ją propagandą, mającą na celu wykazanie nieustępliwości Rosyi. Na pytanie **w sprawie Galicyi Wschodniej** Szancer odpowiedział **zakłopotany,** że podkomisya ma tę sprawę zbadać — nie będzie jej jednakże rozstrzygać, bowiem **nie należy to do kompetencyi podkomisyi.**

Znamienna rezerwa dra Benesza.

Lnodyn. (PAT. Wolff). Stead donosi do „Tempsa" z Genui: Konferencya znajduje się obecnie w jednem z licznych krytycznych stadyów. Niebezpieczeństwo odsunięcia się Anglii od Francyi wciąż jeszcze ciąży nad sytuacyą. Znamiennym objawem jest, dr Benesz nie brał udziału w obradach ostatnich 10 dni. Powody są jasne. Benesz, widząc w ostatnich 10 dniach, że sytuacya dojrzewa w kierunku wybuchu rozdwojenia między Anglią i Francyą, zajął **stanowisko neutralne,** które wywołało w Genui **silne wrażenie.** n

Co będzie z Galicyą i Wilnem w Genui?

Pan Lloyd George pragnie koniecznie, aby konferencya genueńska wypowiedziała jeszcze przed swym zgonem opinię swą, a może nawet decyzyę w sprawie Galicyi Wschodniej i Wilna. Różne koła polityczne i różne dzienniki zaniepokoiły się niesłychanie i uderzyły na trwogę z powodu tej wiadomości.

Niepotrzebnie.

Jak bowiem cała konferencya nie bardzo się p. Lloyd George'owi udała, — tak samo i w projektach, dotyczących naszych granic wschodnich, nie będzie on napewno szczęśliwym i sukcesu nie osiągnie. Z mąki projektów tych chleba nie będzie napewno. — Przynajmniej na razie. Co do tego możemy być spokojni.

Już p. minister Zaleski uspokajał komisyę sejmową, gdy pierwsze wiadomości o poruszeniu tych spraw w Genui do nas nadeszły. Oświadczył on komisyi, że wiadomość ta wydaje mu się nieprawdopodobną, — bo przecież p. Lloyd George niedawno jeszcze zapewniał ministra Skirmunta, że spraw tych poruszać nie będzie. Wiadomości więc alarmujące musiałyby oznaczać nagłą i niespodziewaną zmianę stanowiska p. Lloyd George'a, — co się p. Zaleskiemu, delegatowi polskiemu na konferencyę, wydawało nieprawdopodobnem.

Takie uspokojenie jest mało przekonywującem. Ale są poważniejsze podstawy do **spokojnego zapatrywania się na sytuacyę.**

A podstawami temi są: ogólna sytuacya konferencyjna i dość zręczna polityka naszej delegacyi.

Sytuacya w Genui ułożyła się obecnie w ten sposób, że p. Lloyd George nie zdoła już przeprowadzić swego wniosku o rozpatrywania na komisyi politycznej sprawy Galicyi i Wilna. Nie tylko, że nie może być mowy o jednomyślnem uchwaleniu jakiegoś niepomyślnego dla nas wniosku, — nie tylko, że na bardzo silne i stanowcze poparcie Francyi i reprezentantki Małej Ententy — Rumunii, może Polska w tych sprawach liczyć, — ale nawet wierny dotąd sekundant Anglii na konferencyi — Włochy — nie poprą tym razem p. Lloyd George'a. Widać to już z zafrasowanych wyjaśnień p. Schanzera i z wszystkich wiadomości, nadchodzących z Genui.

Najważniejszą zaś z tych wiadomości jest krótka depesza o podpisaniu traktatu handlowego polsko-włoskiego i o rokowaniach polsko-włoskich w sprawie nafty galicyjskiej. Ta wiadomość powinna uspokoić wszystkich alarmistów co do stanowiska Włoch.

I ta wiadomość również świadczy, że delegacya polska nie oczekuje biernie na to, jak się sytuacya ukształtuje, — lecz rozwija sama działalność dodatnią.

Dlatego możemy spokojnie oczekiwać na wyniki akcyi, rozpoczętej przez p. Lloyd George'a. W Genui rozstrzygnęła się zapewne tylko sprawa dymisyi p. Lloyd George'a, — ale z Wilnem i Galicyą nie stanie się tam — nic!

——oOo——

L. George chce uzyskać choć pozór sukcesu.

Wiedeń. (AW). Specyalny genueński korespondent „N. F. Presse" przedstawia obecną sytuacyę na konferencyi następująco: **Konferencya ma się już widocznie ku końcowi, chociaż L. George stara się przedłużyć jej istnienie o dalsze 10 do 14 dni.** W tym celu polecił, by osobna komisya zajęła się sprawami spornemi między aliantami a Rosyą. Delegacya francuska natomiast jest za ustaleniem **komisyi, w której by sowiety nie miały wogóle zasiadać, tylko alianci** i państwa neutralne. Delegacya francuska proponuje dalej, by komisya zebrała się nie w Genui, ale w innej miejscowości i to dopiero w terminie późniejszym.

Trzeba jednak skonstatować, że **przedmiot konfliktu między Francyą a Anglią nie stanowi tylko kwestya rosyjska.** L. George'owi rozchodzi się zasadniczo o to, by **doprowadzić przynajmniej pozornie do jakiegoś sukcesu konferencyi genueńskiej.** Sukces ten miałby się uwydatnić **w odosobnieniu Francyi w Europie. Francuzi** bronią się przed tem i **dążą do odłożenia dalszych obrad nad głównemi sprawami** jeszcze dotychczas nie rozstrzygniętymi, **zwłaszcza sprawy rosyjskiej,** a to aż do czasu, kiedy będzie można sprawę tę załatwić pod bardziej dla Francyi korzystnemi warunkami.

W tej chwili **rozporządza Anglia tylko jednym bezwarunkowo jej oddanym sojusznikiem, t. j. Włochami.** Jest ona też pewną poparcia ze strony Niemiec i potrafi używać delegacyi sowieckiej jako atutu przeciw Francyi. Sądzą, że na dzisiejszem posiedzeniu subkomitetu politycznego walka ta się nareszcie skończy. Sowieccy delegaci nie przybyli dzisiaj wcale do Genui i **oczekują** w Stanta Margaritha **decyzyi państw konferencyjnych.**

Anglia chce przewlec konferencyę.

Warszawa. (Tel. wł.). Według mniemań Francuzów Lloyd George **wprowadził rozmyślnie na konferencyę kwestye drażliwe,** aby podtrzymać czemkolwiek obrady konferencyi, **wobec zupełnego fiaska rokowań ze sowietami.** Lloyd George oświadczył, że Genua jest zbyt ważną, aby konferencyę można było już kończyć.

Poincare zapowiada koniec obrad za 3 dni.

Genua. (PAT. WBK). Posiedzenie półoficyalnego subkomitetu politycznego rozpoczęło się 13 bm. We wszystkich kołach konferencyi znać wielkie naprężenie. Jeden z delegatów wyraził się, że dziś **rozgrywa się walka końcowa.** Podczas gdy Szancer wczoraj oświadczył się za kontynuowaniem konferencyi, dowiedziano się dziś, **że Poincare miał wczoraj oświadczyć, iż konferencya ma być ukończona za 2 do 3 dni.** Dziś w nocy nadeszły do Barthou **zaostrzone wskazówki. Jak słychać, Francya w porozumieniu z Belgią oświadczy się przeciw ustanowieniu komisyi rosyjskiej.** Gdyby jednak taka komisya była nieuniknioną, Francya zażąda, aby **w niej zasiadali tylko alianci, z wykluczeniem Rosyi.** Nadto Francya oświadczyć się ma **przeciw zawarciu paktu pokojowego** nawet krótkiego, ponieważ jej zdaniem oznaczałoby to dla Rosyi przyzwolenie na **rozpoczęcie operacyj wojennych** po ukończeniu narad komisyi.

Jugosławia popiera Francyę.

Grac. (PAT. WBK). Donoszą z Belgradu: Wczoraj Rada ministrów wystosowała do delegacyi jugosłowiańskiej nowe instrukcye, według których **delegacya ta w kwestyi rosyjskiej przyłączyć się ma do stanowiska Francyi.**

Liga nar. w obronie Polaków na Litwie

Genewa (PAT). Rozprawa w **sprawie gdańskiej** w ostatniej chwili **odłożona została** do soboty. W piątek w południe Rada Ligi Narodów zastanawiała się nad sprawą **mniejszości narodowej na Litwie.** Delegat Brazyli Clark odczytał raport, w którym **uważa żądania Polski za uprawnione** i proponuje powzięcie uchwały obejmującej w 9 artykułach treść **zobowiązań, które ma przyjąć rząd kowieński w sprawie mniejszości narodowych.** Rada Ligi narodów **jednomyślnie zatwierdziła raport, oraz przyjęła proponowaną uchwałę.**

Następnie referent odczytał dwie noty doręczone przez delegata Askenazego dnia 9 i 10 bm., domagające się dla Polaków zamieszkujących Litwę Kowieńską **prawa opcyi na rzecz Polski.** Referent proponuje uchwałę dodatkową, **polecającą rządowi kowieńskiemu porozumienie się w tej sprawie z rządem polskim, a to celem przyznania Polakom odnośnego prawa.** Uchwałę tę **przyjęto** również jednomyślnie.

Dziennikarze włoscy w Polsce.

Warszawa (tel. wł.). Zapowiedziane tu zostało przybycie na 27 maja **wycieczki dziennikarzy włoskich,** która zabawi w Polsce 14 dni. Zwiedzi ona wszystkie większe ośrodki miejskie.

Deputowani francuscy we Lwowie.

Lwów (tel. wł.). Wczoraj przybyli z Bukaresztu do Lwowa deputowani francuscy pp. Henri Lorin i George Grosjean, którzy podjęli się objazdu państw małej ententy oraz Polski, celem utrwalenia przyjaźni, łączącej Francyę i Belgię z temi państwami. Przy tej sposobności posłowie francuscy odbyli szereg konferencyi w sprawach handlowych.

Omawiano szereg spraw, związanych z handlem między obu państwami, a wśród innych spraw poruszono kwestyę eksportu drzewa.

Posłowie francuscy okazali żywe zainteresowanie specyalnie targami wschodniemi. O godzinie 9 wieczór odjechali do Warszawy. Gościom w podróży towarzyszył delegat ministerstwa spraw zagranicznych, p. **Koźmiński.**

Narady nad odpowiedzią dla Rosyi.

Genua (PAT). Dziś przed południem odbyło się posiedzenie pierwszej politycznej subkomisyi dla obrad nad rosyjską odpowiedzią.

Lloyd George omówił odpowiedź rosyjską. Nie jest ona zupełnie zadowalniającą, szczególnie jej forma. Jednakże należy unikać za ogniem się przeciwieństw. **Nie można dopuścić do tego, aby narodem rosyjskim owładnęła rozpacz.** Do porozumienia można doprowadzić. Koniecznie musi się dojść do zawarcia prowizorycznego paktu pokojowego z Rosyą. Zaproponował wreszcie: 1) **ustanowienie komisyi ekspertów,** któraby dalej badała sprawę długów, własności prywatnej i kredytu; 2) **zawarcie prowizorycznego paktu pokojowego między Rosyą a resztą państw Europy** w Genui; 3) wzajemne zobowiązanie się do **zaniechania wszelkiej propagandy** w innych państwach. Wreszcie zawiadomił, że przygotował już projekt odpowiedzi.

Barthou sądzi, że należałoby **odrzucić odpowiedź rosyjską.** Rosyanie uważają się już za zupełnie wolnych od wszelkich zobowiązań i nie zważają na nie wcale. Czyż można wchodzić z nimi w rokowania w takich warunkach? Byłoby to smutnem widowiskiem i **Francya oznajmia ze swej strony, że nie może brać udziału w tego rodzaju pertraktacyach.** Wiemy, że Rosyanie dużo obiecują, lecz niczego nie dotrzymują. Sądzi, że propozycye Lloyda George'a są nie do przyjęcia. Japoński delegat już przed trzema tygodniami z całym naciskiem zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo, jakie nam grozi, gdybyśmy się wdali w rokowania z Rosyanami. **Dyplomacya rosyjska okazała się warta swej sławy.** Rząd francuski nie może zgodzić się na to, aby konferencya zamianowała jedną lub więcej komisyi ekspertów, w której Rosyanie byliby reprezentowani. Z tego stanowiska **rząd francuski już nie zrezygnuje.**

Po licznych przemówieniach przerwano posiedzenie do godziny 5 po południu.

Miasta polskie wobec ordynacyi wyborczej.

Warszawa (tel. wł.) Zarząd Związku **miast** polskich powziął **uchwałę, protestującą przeciw upośledzeniu miast w ordynacyi wyborczej,** uchwalonej obecnie przez Sejm. Wzywa on posłów miejskich, aby nie dopuścili do pokrzywdzenia miast.

Postawiono następujące żądania: 1) **powiększenie ilości mandatów do Sejmu; 2)** powiększenie ilości mandatów w samodzielnych okręgach miejskich; 3) powiększenie ilości mandatów dla list państwowych; **4) złączenie miast z gminami podmiejskiemi w samodzielne okręgi.**

Traktat handlowy polsko-włoski

Genua (PAT). **Dziś podpisano traktat handlowy między Polską a Włochami.** Ze strony Polski podpisali Skirmunt i Strassburger, ze strony Włoch Szancer i Rossi. Traktat oparty jest na klauzuli **największego uprzywilejowania, nie zawiera jednakże ustępstw celnych.** Polska przyznaje Włochom te same ustępstwa, jakie traktat handlowy francusko-polski przyznaje Francyi. Włochy zaś przyznają Polsce wszelkie te ustępstwa, których użyczyły jakimkolwiek trzecim państwom. Rokowania w sprawach naftowych, mające doprowadzić do ostatecznego porozumienia, mają być prowadzone dalej w Warszawie.

Przed zawarciem traktatu z Japonią.

Genua (PAT). Japonia zgłosiła **projekt porozumienia handlowego z Polską.** Wstępne rokowania przeprowadzono pomyślnie. Dalszy ciąg tych rokowań odbędzie się w Warszawie.

Rząd grecki ustąpił.

Ateny (tel. wł.). Z Aten donoszą, że **rząd** podał się do dymisyi.

Jak zarabiają „domy komisowo-handlowe".

Złodziejka zdradzona przez zazdrość. — „Dom komisowy" w roli pasera kupił za 10 tys. marek, a sprzedać chciał za milion!

Warszawa (tel. wł.). Niejaka p. Cichowska stwierdziła już od roku znikanie w domu najrozmaitszych przedmiotów. Kradzieży tych dokonywała 15-letnia Maryanna Woźniak, która miała klucz podrobiony. Wykrycie kradzieży nastąpiło dzięki zawiści kuzynki Woźniakównej, która doniosła poszkodowanej, że Woźniakówna sprzedała jej skradzione buciki za 3 i pół tysiąca marek, podczas gdy **zegarek złoty, skradziony u Cichowskiej, sprzedała jubilerowi za 4 tysiące marek,** a kołnierz sobolowy „obiła" w **domu** komisowo-handlowym za 10 tysięcy marek. Denuncyantki nie oburzył fakt samej kradzieży, tylko ceny, po jakich złodziejka sprzedawała swój łup.

Charakterystyczną rzeczą jest, że **dom komisowo-handlowy,** położony w centrum miasta, **kupił ów kołnierz za 10 tysięcy marek, a wystawił go w oknie z ceną miliona marek.**

Przed objęciem G. Śląska przez Polskę

URZĘDNICY NIEMIECCY MASOWO EMIGRUJĄ Z POLSKIEJ CZĘŚCI. — BRAK MIESZKAŃ. — KATOWICE SIĘ POLSZCZĄ. — JAK POLSKA OBEJMIE GÓRNY ŚLĄSK?

(Od korespondenta „Gońca Krakowskiego").

Katowice, 13 maja.

Z powodu przesiedlenia się licznych tysięcy urzędników z polskiej części Górnego Śląska na Śląsk niemiecki. powstała w Gliwicach. Bytomiu. Zabrzu i t. d. — należących, jak wiadomo, do części, przyznanej Niemcom — tem większa **nędza mieszkaniowa,** że już przedtem trudno tam było o wolne mieszkania.

Do Bytomia naprzykład przeprowadza się **około 1000 urzędników z polskiej części Górnego Śląska, do Gliwic przeszło tysiąc,** do innych miast, jak Zabrze. Opole. Raciborz i t. d. również po **kilkanaście set.** Niemcy, praktyczni jak zawsze, pomyśleli już zawczasu o mieszkaniach dla swych licznych nowych urzędników. Urzędy mieszkaniowe dostarczyć im mogą na razie tylko mieszkań tymczasowych. Ale we wszystkich większych miastach niemieckiej części Górnego Śląska projektowane już są **wielkie budowle, celem złagodzenia wynikającej stąd nędzy mieszkaniowej.** Rada miasta Bytomia wyznaczyła sumę **12 milionów** marek niemieckich na wybudowanie nowych domów mieszkalnych; również Zabrze, Gliwice i inne miasta wyznaczyły większe sumy na budowę podobnych domów.

Z powodu wyprowadzenia się tylu urzędników niemieckich, nie należy sądzić, żeby naprzykład w Katowicach panował nadmiar wolnych mieszkań. Przeciwnie: może na całym świecie nie jest obecnie **tak trudne o mieszkanie, jak właśnie w Katowicach.** Założono tutaj w ostatnim czasie coś **około 30 banków polskich,** nie licząc również **pokaźnej sumy innych wielkich przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych,** a w najbliższym czasie, po przejęciu władzy przez Polskę okaże się **potrzeba przygotowania mieszkań dla setek urzędników województwa.**

Obecnie wolne mieszkania, pozostawione przez wyprowadzających się urzędników niemieckich, **zarezerwowane są dla polskich urzędników państwowych** (kolejarze, pocztowcy i t. d.), którzy w większej części już się wprowadzili. **Osoby prywatne w Katowicach wogóle mieszkania nie otrzymają.**

Przy obejmowaniu władzy na Górnym Śląsku przez Polskę, pierwszą władzą niejako tymczasową, będzie władza policyjna, która rozpocznie swoją działalność z chwilą wycofania się wojsk koalicyjnych. Będzie to **policya całkiem nowa,** polsko-państwowa, jakkolwiek członkowie jej składają się przeważnie **z Górnoślązaków,** którzy w tym celu odbyli osobne kursa w szkołach policyjnych w Cieszynie i Toruniu. Oprócz nich wielu Górnoślązaków, **urzędników obecnej policyi plebiscytowej, wstąpi w szeregi nowego korpusu policyjnego.** W zorganizowaniu tej policyi był system angielski miarodajnym.

Po przejęciu władzy przez policyę **wkroczy wojsko polskie** i to **według stref,** na co potrzeba będzie **10 do 11 dni.** Główny i **pierwszy oddział zajmie Katowice.**

Równocześnie nastąpi objęcie władz administracyjnych i urzędów publicznych, jak kolejowego, pocztowego, szkolnego i sądowego. Około kilkuset urzędników polskich obecnie już jest czynnych, celem zapoznania się z tamtejszymi stosunkami.

Aleksy Pająk.

Za trzy lata wojna europejska.

Opinia amerykańskiego publicysty.

(k.) W Nowym Jorku ukazała się broszura sprawozdawcy wojennego kilku wielkich amerykańskich dzienników, Dibsa, który **przepowiada**

ZA TRZY LATA NOWĄ WOJNĘ W EUROPIE.

Dibs dowodzi. że **Francya popełniła wielki błąd, gdyż powinna była po zwycięstwie zająć Berlin i przeprowadzić rozczłonkowanie byłej monarchii niemieckiej,** tembardziej. że **grunt ku temu,** przyjmując pod uwagę ówczesny nastrój ludności Saksonii, Bawaryi i Nadrenii, **był podatny.** Organizm starych Niemiec pozostał przy życiu i szybko się wzmacnia. Niemcy, które nie mogą się pogodzić z obecnym stanem rzeczy, dążą do zbliżenia z Rosyą. która, jako wielkie państwo nie może pogodzić się z pozbawieniem jej portów bałtyckich i oderwaniem przez Polskę znaczniejszych terytoryów na zachodzie. — Formalny i oczywiście tajny sojusz militarny pomiędzy Niemcami a Rosyą sprawi. że wszelka próba ściągnięcia od Niemiec bieżących rat płatniczych spowoduje wybuch.

Czy szeregowcy mogą się żenić?

Nowe rozporządzenie Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Ministerstwo spraw wojskowych wydało ostatnio zarządzenie w sprawie małżeństw szeregowców i należących do zapasu armii.

W myśl zarządzenia — szeregowcy, odbywający służbę w wojsku stałem oraz w zapasie, zgodnie z tymcz. ustawą o powsz. obowiązku służby wojskowej, mogą w wypadkach wyjątkowych, n. p. **w razie objęcia gospodarstwa rolnego itp., otrzymać zezwolenie na zawarcie związku małżeńskiego.**

Zezwolenia wydawane będą przez właściwe D. O. K., do których zwracać się winni zainteresowani, przedstawiając dokumenty następujące: 1) dowody, że zachodzi konieczność zawarcia małżeństwa. 2) oświadczenie, podpisane przez narzeczonych, że **nie roszczą sobie żadnych praw do ulg i zaopatrzenia ich rodzin na czas odbywania obowiązkowej dwuletniej służby wojskowej.**

W wypadkach odmownego załatwienia próśb o zawarcie związku małżeńskiego przez D. O. K., przysługuje zainteresowanym w przeciągu 6 tygodni od chwili wydania decyzyi, prawo rekursu do Min. Spraw. Wojsk. Od decyzyi M. S. W. niema prawnego środka odwołania.

Wszystkie wydane w sprawie zawierania małżeństw zarządzenia straciły wobec wydania zarządzenia ostatniego moc obowiązującą.

Grabież kościołów w Mińsku.

POD POZOREM REWIZYI — RABUNEK I ŚWIĘTOKRADZTWO. — ZBEZCZESZCZENIE RELIKWII ŚW. FLORYANA. — PROFANACYA GROBÓW. — ARESZTOWANIE KOMISARZA POLSKIEGO.

Donoszą, że 2 maja zjechała do Mińska Lisowskiego wysłana z Moskwy **specyalna komisya rekwizycyjna** w celu dokonania **rewizyi w kościołach mińskich.**

Rewizyi **dokonano z całą bezwzględnością.** Przeobraziła się ona faktycznie w

GRABIEŻ I BEZECEŃSTWO.

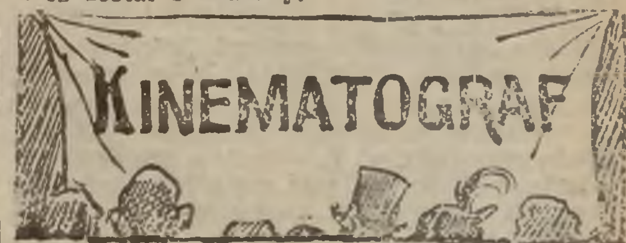
Hołota bolszewicka wpadła do kościołów i **skradła wota, kosztowności, a nawet ornaty.** — Zbeszcześciła uczucia wiernych, **naruszając Oleje św., hostye i rozrzucając po ziemi komunikanty.**

Brutale

NIE USZANOWALI NAWET GROBÓW.

Wdarli się do podziemi **otwierali trumny i obdzierali zwłoki. Relikwie św. Floryana zbezczeszczono.** Kilka kościołów zamknięto. Wśród ludności panuje nieopisane **rozgoryczenie i wzburzenie.**

Rząd polski otrzymał doniesienie, że władze sowieckie **zaaresztowały w Mińsku** przedstawiciela polskiej komisyi repatryacyjnej **p. Białopetrowicza,** oskarżając go o agitacyę przeciwko konfiskacie kosztowności w kościele. Po przeprowadzeniu rewizyi w kościele p. Białopetrowicz został zwolniony.



Szyba lustrzana.

Na A—B... Jeden z pierwszorzędnych sklepów o wystawie z olbrzymią szybą lustrzaną. Samo południe; słońce oświetla szybę w taki sposób, że tworzy z niej zaimprowizowane zwierciadło: przejrzeć się w niem można od stóp do głów.

Nie ma ani jednego przechodnia, któryby nie spojrzał chociażby przelotnie na odbicie swej postaci i nie znalazł jej zachwycającą. Już taka natura ludzka.

— Ach! jak mi dobrze w tym wiosennym kapeluszu! — pomyślała śliczna mała blondynka rzuciwszy oczami z zachwytem na szybę.

— Mam dzisiaj dziwnie interesującą bladość twarzy — rzekł sobie w duchu zblazowany młodzieniec.

— Moje buty wcale jeszcze nieźle wyglądają! — ocenił profesor gimnazyalny powykrzywiane swe obcasy.

— Wyglądam dość nędznie, by wzbudzać litość u przechodniów! — monologował żebrak wlekący się o kuli.

— Zawsze jeszcze znajdzie się ktoś, kto na mnie poleci! — pocieszała się stara zwiędła kokota.

W tej chwili słonce z litości dla emerytki miłości skryło się za chmury i szkło szyby straciło własności zwierciadła.

Gdyby obrazy tych wszystkich figur można było utrwalić i zatrzymać — co za wspaniały film: „Linia „A—B" o 12-tej w południe"!...

Kruk.



Klinika dla leczenia złych nawyczek.

(1) W Ameryce przystąpiono obecnie do próby leczenia nerwowych ludzi z rozmaitych nawyczek i nałogów, które są ciężarem nietylko dla nich samych, lecz przedewszystkiem **dla ich otoczenia.**

Od pewnego czasu bostoński szpital dla chorób psychopatycznych urządził specyalny oddział lekarskiego leczenia złych nawyczek, które **prowadzą następnie do ogólnego rozstroju nerwowego.** Chodzi o to, by nawyczki te zdusić w samym zarodku. Lekarze oddają się tam przedewszystkiem leczeniu dzieci, które podzielono są na trzy grupy: te, które nabrały złych przyzwyczajeń przy jedzeniu lub spaniu; te, które wykazują poważne zaburzenia umysłowe i te, u których stwierdzono pewien defekt, jak **drgawki, konwulsye** itp. Przed przedsięwzięciem kuracyi, lokarze wyszukują dzieci takie w domach rodzicielskich, aby tam, na miejscu, zbadać zasadniczą przyczynę owych zaburzeń czy nałogów, w rozwijaniu się których często ponosi winę **zbyt łagodna matka lub zbyt surowy, napawający dzieci lękiem ojciec.**

Ptaki giną wskutek zimna!

Z Wirtembergii i Badenu nadchodzą wiadomości o gromadnem wymieraniu tam ptactwa wędrownego, wskutek niezwykłych chłodów. W Czarnym lesie zjawiło się właśnie ptactwo śpiewające, gdy nadciągnęła śnieżyca, przywracająca okolicy wygląd zimowy. I oto, wskutek braku owadów, ptactwo zaczęło wymierać gromadnie.

W okolicach Heidelberga znaleziono również mnóstwo zmarzłych na śmierć skowronków i drozdów.

W Tyrolu północnym zauważono niezwykle mały przylot ptactwa wędrownego, zapewne także wskutek panujących chłodów.

Wyznania akatolickie w Polsce.

OKOŁO 2 MILIONY PROTESTANTÓW I 15 TYSIĘCY CZŁONKÓW ZWIĄZKÓW RELIGIJNYCH.

Na ziemiach Polski istnieją następujące kościoły, bądź związki religijne o charakterze akatolickim:

Są to w pierwszym rzędzie **kościoły: ewangelicko-augsburski, ewangelicko-reformowany i unijny** (połączenie organizacyjne, nie dogmatyczne kościoła luterańskiego z reformowanym. Gros wyznawców tego kościoła przypada na b. dzielnicę pruską).

Dalej już idą **związki religijne**, jako to: **baptyści ,adwentyści, mennoniści** (odchylenie od kościoła augsburskiego), **bracia morawscy** (herrnhuci), ewangieliczni chrześcijanie **(stundyści)**, zwolennicy nauki pierwszych chrześcian, **anglikanie, metodyści i kwakrzy.**

Ustosunkowanie liczbowe tych wyznań wyraża się dla kościołów: augsburskiego liczbą 600 tysięcy wiernych, reformowanego — 12 tysięcy wiernych i unijnego — **1 i pół miliona w samej b. dzielnicy pruskiej.**

Co się tyczy **związków religijnych**, to liczba ich wyznawców **nie przekracza 15 tysięcy**, z czego najwięcej wiernych przypada na baptystów i najmniej na — kwakrów.

Uprowadzony książę.

TAJEMNICZY KSIĄŻĘ I PIĘKNA ANGIELKA. — PRZEJŚCIE NA KATOLICYZM. — ŚLUB W LONDYNIE. — SEKRET PRZED RODZICAMI. — MATKA UPROWADZA WŁASNEGO SYNA. — KSIĄŻĘ TRZYMANY POD STRAŻĄ. — GDZIE ON ZNIKNĄŁ?

(I.) Londyński „Daily Mail" opowiada o poruszającej całą Anglię

AFERZE PEWNEGO MŁODEGO KSIĘCIA,

który spokrewniony jest podobno blisko z jednym z panujących domów europejskich. Książę ów poznał się przed wojną z pewną młodą Angielką, „z dobrego domu", mieszkającą u swych rodziców w Londynie. Do serc obojga młodych ludzi zapukał silnie

WSZECHWŁADNY AMOR

i... zaręczyli się. Ślub odbył się w lecie w roku 1914, poczem młoda żona księcia przeszła z anglikańskiego kościoła na łono katolicyzmu.

Zakochany małżonek nie wtajemniczył swoich rodziców w swe sprawy sercowe, nie doniósł im też nic

O ZAWARTEM MAŁŻEŃSTWIE.

Sprawa cała nie dała się jednak długo utrzymać w tajemnicy. Zaledwie matka księcia dowiedziała się, że syn poza jej plecami wszedł w związki małżeńskie, pospieszyła szybko do Anglii, aby wszcząć odpowiednie kroki celem

UNIEWAŻNIENIA MAŁŻEŃSTWA SYNA.

Energiczna matka nie zwróciła się jednak z tą sprawą do... Watykanu, lecz całkiem poprostu **uprowadziła swego benjaminka.** Jak bowiem objaśnia obecnie nieszczęśliwa małżonka tajemniczego księcia, **mąż jej został na rozkaz starej księżnej oderwany od jej boku** w Folkestone, jeszcze

ZANIM SKOŃCZYŁY SIĘ MIODOWE MIESIĄCE.,

Podobno został on wywieziony do Paryża, gdzie **trzymany był pod czujną strażą.**

Pewnego dnia młoda księżna otrzymała od swego męża list z doniesieniem, iż **udało mu się zemknąć z pod opieki macierzyńskiej** i będzie oczekiwał na nią w Calais. Uradowana kobieta pojechała natychmiast do Calais.

NIE ZNALAZŁA TAM JEDNAK MĘŻA.

Jak się później dowiedziała, sroga matka mężowska przyjechała na gwałt specyalnym pociągiem do Calais na godzinę wcześniej przed swym synem, aby nie dopuścić do jego spotkania się z żoną. Młoda porzucona księżna nie ma obecnie pojęcia, gdzie znajduje się jej porwany małżonek.

Publiczność angielska z naprężeniem oczekuje wyjaśnienia całej tej

ZAGADKOWEJ SPRAWY,

którą zajmą się prawdopodobnie sądy angielskie, wobec tego, że porwanie księcia nastąpiło na terenie Anglii.

Nazwisko młodego księcia, ze względu na jego „wysokie" pokrewieństwa, **trzymane jest dotąd w tajemnicy.**

Nadesłane.

Guy de Chantepleure. 68

Ślub w aeroplanie

Przełożyła z francuskiego
Marya z Dzieduszyckich Komorowska.

Oczy Wilhelma nabrały nagle dziwnie jasnego i łagodnego wyrazu. Zdaje mi się, że chrzestny ojciec Kopciuszka czuł się równie zadowolony i dumny, z ostatnich moich słów, jak ja sama, przed chwilą z powiedzenia jego, iż się obawia, bym nie była „zanadto oszczędną.."

On za to, wcale się rzeczywiście oszczędnym nie okazał! Wśród modeli, widzianych u krawcowej, był jeden, na który się nawet nie ośmielałam patrzeć: istne cudo z crepe de-Chine, całe matowem, zahaftowane złotem... Ta całkowicie i ogromnie, jakoś czarna toaleta, przypominała stylem, fantastyczny wschód, lub bajkowy Egipt... i dziwnie była istotnie harmonijnie piękna. I oto ten mój złoty szaleniec zawołał bez namysłu:

— Amy, czy sądzisz, że ta suknia zupełnie by była stosowna dla ciebie?

Lecz odpowiedziałam wymijająco i skromnie:

— Przypuszczam, że musi być bardzo droga. Krawcowa zaprotestowała.

— Ależ nie, proszę pani... przeciwnie...

Miała zupełną słuszność biorąc pod uwagę wartość sukni, a niesłuszność kompletną, ze względu na ograniczone środki, któremi rozporządzają pańs wo Kerjean!... Ale Wilhelm zastanowił się widocznie nad pierwszem jedynie... więc... mam jutro próbować, hafciarka zabiera się dziś jeszcze do roboty... i suknia będzie gotowa na środę!...

Może powinnam się była sprzeciwiać?... Ale ta toaleta, to istna rozkosz... A Wilhelmowi byłoby przykro, gdybym się mu była sprzeciwiła w zrobieniu mi przyjemności...

Wsiedliśmy do auta i Wilhelm kazał szoferowi zatrzymać się na rogu bulwaru Malherbes i ulicy Monceau.

— Czy wracasz do domu, Amy?

— Tak.

— Więc podwieź mnie na ulicę Monceau, bo muszę tam jeszcze wstąpić, sama zaś zatrzymaj auto... Trzeba, żeby Annik spakowała moje rzeczy... wrócę dopiero późno wieczór... i będę musiał zaraz jechać na kolej.

— Bądź spokojny... zastaniesz wszystko gotowe... Jakie to nieznośne, że musisz dziś właśnie wyjeżdżać, Wilhelmie! Dnie bez ciebie, będą mi się wydawać bardzo długie, a wieczory bez końca!

— Janka mi obiecała, że nie będzie o tobie zapominać... Ogromnie bym rad, gdybyście się zaprzyjaźniły.

— Nie wątpię, że to nastąpi... a także, że niejedną z bliższego stosunku z panną Albin odniosę korzyść... Nie, Wilhelmie, nie protestuj, bo to by nie było szczere z twej strony... Ale Janka nie jest przecież i tak tobą, mój najlepszy przyjacielu!

— Więc rzeczywiście będzie ci trochę tęskno za tym starym przy... ...?

Przyszła mi nagle szalona chęć mu powiedzieć:

— Zabierz mnie ze sobą, Wilhelmie zabierz mnie, proszę na wszystko...

Lecz się nie ośmieliłam... bo gdyby się na to nie zgodził?... parę dni swobody i samotności dogadzają mu może właśnie?

Auto zatrzymało się drżąco.

— Do widzenia do dziś wieczora, malutka Amy...

Wilhelm uścisnął mą rękę i otworzywszy drzwiczki, wyskoczył szybko.

Ach! niezawodnie, że w tej oto sekundzie wspomnienie jakieś, jakieś obrazy przesunęły mi się przez umysł, chociaż wola moja żadnego w tem nie brała udziału... Może być, że mnie skusił jakiś dyabełek... dyabełek złośliwy i silny, któremu niepodobna mi było się oprzeć...

Dość, że gdy Wilhelm spoglądnąwszy ku mnie z uśmiechem poraz ostatni, chciał zatrzasnąć drzwiczki, zatrzymałam go nagle, gestem zupełnie bezwiednym.

— Wilhelmie, rzekłam, nie podziękowałam ci nawet, tak, jak się należało... takiś był dobry!

I uśmiechnąłem się i ja również, bardzo serdecznie, wychylając się z głębi powozu ku niemu... Wówczas wskoczył raz jeszcze do auta i ująwszy, bez względu, iż naraża kapelusz mój na swank, głowę mą w obie swe ręce, tak samo, jak w dzień nowego roku... złożył na czole moim pocałunek... ale zupełnie inny pocałunek, jak ten dawniejszy...

Może być, żeśmy oboje ulegli jednej i tej samej sugestyi, na jeden i to samo wspomnienie?

Usta Wilhelma słodkie są i namiętne...

Zdaje mi się, że się już wcale nie gniewamy na siebie. (C. d. n.).



Niewola.

Ptak w ciasnej klatce, kwiat ścięty w bukiecie —
Czyż jest już gorsza niewola na świecie?
Jest: serce ludzkie w niedobranym związku,
Które zmuszone kochać z obowiązku! **Kr.**

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk:

Bonifacego

Wschód słońca: 4·57

Zachód słońca: 8·16

Długość dnia: 15·19

Niedziela **14** Maja

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Niedziela popoł.: „Dyabeł i karczmarka".
Wieczór: „Oczy księżniczki Fathmy".
Poniedziałek: „Oczy księżniczki Fathmy"
Wtorek: „Oczy księżniczki Fathmy".

TEATR MIEJSKI OPERA I OPERETKA.

Niedziela popoł.: „Królowa cyrku".
Wieczór: „Halka".
Poniedziałek: „Urlop małżeński".

OPERETKA „NOWOŚCI".

Niedziela popoł. „Urszula".
Wieczór: „Szał miłości".
Poniedziałek: „Szał miłości".
Wtorek: „Szał miłości".

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH w Krakowie, Rynek gł. Linia A—B L. 39.

Niedziela, Tytus Czyżewski: „Wieczór autorski" (z współudziałem art. dram. Bagateli).

—•—

Koszta przesiedlenia urzędników.

Minister spraw wewn. Kamieński wydał ostatnio w porozumieniu z min. skarbu okólnik do wojewodów i Komisarza Rządu w Warszawie w sprawie **kosztów przesiedlenia urzędników państwowych.**

W myśl okólnika tego — **urzędnicy przeniesieni do innej miejscowości w czasie od 1 czerwca do 4 sierpnia 1921 r. nie tracą prawa do kosztów przesiedlenia bez różnicy**, czy przeniesienie zarządzone zostało z urzędu, czy też na życzenie funkcyonaryusza.

Jugosłowianie u Mickiewicza.

W tych dniach złożyła wizytę synowi wielkiego wieszcza **delegacya młodzieży jugosłowiańskiej**, zgrupowanej w klubie „Jugoslavia" w osobach członków zarządu p. Petrovitsch'a i Gabelic'a. W dłuższej rozmowie poruszano analogię między narodem polskim a jugosłowiańskim i podkreślano nowe horyzonty jakie obecna epoka przed światem słowiańskim roztwiera. Delegaci wyszli nadzwyczaj ujęci postacią czcigodnego **starca**, syna wielkiego pioniera ideałów słowiańszczyzny, którego pamięć jest otaczana w Jugosławii specyalnym, wyjątkowym zgoła pietyzmem.

Produkcya gazu ziemnego w Krośnieńskiem.

Z Krosna **donoszą nam**: W ostatnich kilku latach **powstało** w Krośnie i okolicy Krosna kilka większych zakładów **przemysłowych**. Do założenia tych przedsiębiorstw dał impuls **gaz ziemny w okolicy Krosna**, który daje gwarancyę rentowności i zabezpiecza **przyszłość tymże zakładom** przemysłowym.

Przed kilku **miesiącami produkcya** gazu w tut. okolicy nieznacznie **zmalała**, wobec czego pessymiści wyrażali obawę, że produkcya będzie się stopniowo **zmniejszała**. Obawy **te** były jednak zupełnie nieuzasadnione, gdyż w **ostatnich** kilku tygodniach dowierciła firma „Dąbrowa" we Winnicy szyb gazowy, którego **produkcya na minutę wynosi około 30 m³**, firma „Gaz ziemny" również szyb gazowy w Jaszczwi, który produkuje **przeszło 30 m³ gazu na minutę.** Nadto uzyskała firma Waterkeyn w Męcince, w swym starym szybie Nr. 3, który został obecnie pogłębiony, znacznie **wyższą produkcyę, aniżeli dotychczas.**

Rezultaty ostatnich wierceń **za gazem** ziemnym w tut. okolicy są tembardziej pocieszające, że położenie ostatnio dowierconych szybów wskazuje, że teren o długości kilkunastu kilometrów dotychczas jeszcze nie eksploatowany, jest **gazonośny**, co jeszcze przedtem, prof. dr Nowak w swych orzeczeniach na podstawie swych **badań** geologicznych **wykazał.**

Krwawy wypadek hiszpańskiego matadora.





(I.) Do długiej listy sławnych matadorów, którzy padli ofiarą swej **śmiałości na arenie walki** z bykami, dołącza się nazwisko **Varelita**, jednej z największych obecnie sław Hiszpanii. W czasie świetnej „corridy" w Sewilli, Varelito został **ciężko zraniony w bok przez dzikiego byka.**

Rycina nasza przedstawia **chwilę walki**, druga zaś moment, **w którym kilku ludzi wynosi zranionego matadora z areny.**

Tragiczna śmierć króla toreadorów.

(I.) Sławny toreador hiszpański, zwany powszechnie królem toreadorów. Granero, padł w czasie walki byków w Madrycie ofiarą swego zawodu.

Oto gdy walka na arenie dosięgła najwyższego napięcia, **groźny zwierz uderzeniem rogu rozdarł toreadorowi gardło i przedziurawił czaszkę.** Skutkiem natychmiastowej śmierci bohatera areny, **walkę musiano przerwać.**

Granero w młodzieńczych latach poświęcał się z zamiłowaniem **twórczości muzycznej**; przed trzema laty porzucił swe studya kompozytorskie i **w krótkim przeciągu czasu zajął pierwsze miejsce wśród toreadorów hiszpańskich.** Był on bożyszczem tłumów, zarabiał ogromne sumy, biorąc **po ośm tysięcy pesetów za jedną walkę.** W roku ubiegłym brał czynny udział **w stu walkach byków w Hiszpanii.**

Cała rodzina padła ofiarą ognia.

Ogromny pożar na wsi. — Rodzice i syn spaleni.

We wsi Krzewiny pod Sulejowem w stronach piotrkowskich wybuchł pożar, który w jednej chwili **cztery osady gospodarcze obrócił w perzynę**, przyczem spalił się wszystek dobytek martwy, t. j. młocarnie, kieraty, wozy i wszystkie narzędzia rolnicze.

Były ofiary w ludziach: gospodarz Jan Zawisza, żona jego i 16-letni ich synek ratując mienie z palącego się domu

SPALILI SIĘ W OGNIU.

Straszna była rozpacz rodziny, pozostałego syna i córki, gdy w jednej **trumnie chowano szczątki zwęglone ich rodziców, a w drugiej brata.**

Przyczyna pożaru jest nie ustalona. — Ogień przy pomocy okolicznej straży ogniowej zdołano stłumić.

Straty wynoszą około **10 milionów.**

Szulerzy wpadli w zręcznie nastawione sidła

BANDA SZULERÓW OGRYWAŁA REEMIGRANTÓW Z AMERYKI. — SPRYTNA WYWIADOWCZYNI I NIEZRĘCZNY MOSZEK. — PONĘTNE GRATISOWE KOLACYE SOBOTNIE. — MOSZEK W POTRZASKU.

(k) Kierownik oddz. śledczego w Częstochowie otrzymał zawiadomienie, że pomiędzy Częstochową a Szczakową jacyś **szulerzy ogrywają w karty powracających z Ameryki emigrantów.** Wskutek tego wydał on zarządzenie funkcyonaryuszce p. P., celem przeprowadzenia dochodzeń w tej sprawie. W niewyjaśniony sposób **zarządzenie to doszło do wiadomości owych szulerów.** Jeden z nich, niejaki Bekermajster Moszek zgłosił się do mieszkania pani P. i oświadczył, że już wie o tem, iż ona chce jego oraz wspólników „zgubić", ale on ją błaga, by tego nie czyniła a **za swoje dobre serce otrzyma tygodniowo 25.000 marek oraz**

KAŻDEJ SOBOTY BEDZIE MIAŁA GRATISOWĄ KOLACYĘ.

Pani P. odpowiedziała, że musi się nad tą propozycyą namyślić i kazała przyjść do siebie tego samego dnia o godz. 5 po poł. Tymczasem sprowadziła jednego z wywiadowców, którego **umieściła w sąsiednim pokoju** i gdy o 5-tej godz. zgłosił się do niej Bekermajster wraz ze wspólnikiem Herszem Chrzanowskim, oświadczyła, że na propozycyę się zgadza.

Wówczas **obaj wspólnicy wpadli w dobry humor i opowiedzieli jej, jak uprawiają swój proceder, jak**

OGRYWAJĄC EMIGRANTÓW, ZARABIAJĄ SETKI DOLARÓW

itd. następnie wręczyli p. P. 25.000 marek. Wówczas kolega pani P. wyszedł z drugiego pokoju i **obu szulerów zaaresztował.**

Osobliwa wędrówka pioruna.

PIORUN, KTÓRY PRZESZEDŁ PRZEZ WSZYSTKIE POKOJE. — KURA I KOŹLĘ ZABITE. DZIECI I GĄSKI NIETKNIĘTE.

W piątek 5 maja w samo południe zdarzył się w Gęsiorkach, pow. starogardzki, dziwny wypadek. Podczas burzy uderzył piorun w jeden dom folwarczny kryty słomą. Nie wyrządziwszy domowi żadnej prawie szkody, **grom wszedł kominem do mieszkania i okrążywszy wszystkie pokoje opuścił dom przez dziury wybite w ścianach i jedno okno**, rozbiwszy trzy szyby. Meble zostały lekko uszkodzone, obrazy i lustro zdruzgotane.

W kuchni była właśnie zajęta żona rob. Stankiewicza doglądaniem kury siedzącej w skrzyni na małych gąsiątkach trzymając równocześnie małe dziecko na ręku. Opodal bawiło się drugie dziecko z małem koźlęciem. Otóż grom, zabiwszy **kurę i koźlę na miejscu, skaleczył kobietę dosyć poważnie, dzieci zaś zostały nietknięte, tak samo małe gąski.** Obok kuchni znajdowała się matka owej kobiety i grzała się przy kominku. Oprócz lekkiego zranienia goleni i przestrachu nie doznała również szwanku. Jej córka natomiast uległa silnemu wstrząsowi nerwowemu

Walka z alfonsami na ulicach Warszawy.

ALFONS I „WESOŁA DZIEWCZYNA". — USIŁOWANE MORDERSTWO. — NAPAD ALFONSÓW NA DOROŻKĘ. — CHCIELI ODBIĆ SWEGO TOWARZYSZA.

Onegdaj około godziny 2 w nocy na Nowym Świecie w Warszawie między Chmielną a Warecką **rozległ się przeraźliwy krzyk kobiecy.** — Na odgłos krzyku pospieszył znajdujący się w pobliżu posterunkowy i ujrzał uciekającą kobietę, a za nią **biegł mężczyzna, zadając jej**

CIOSY NOŻEM W PLECY.

Na widok policyanta mężczyzna ów zbiegł. Kobietę z pokrajaną na plecach suknią i lekkiemi zadraśnięciami sprowadzono do komisaryatu, gdzie stwierdzono, że była nią Józefa Wąsala, prostytutka, którą spotkał na ulicy alfons Franciszek Kobylański i

CHCIAŁ JĄ ZAMORDOWAĆ NOŻEM,

mając z nią jakieś porachunki, których nie chciała wyjawić.

Spisano odpowiedni protokół, poczem jeden z przygodnych świadków, agent defenzywy, wziął Wąsalę do dorożki, celem odwiezienia jej do domu.

Po pewnym czasie ten sam policyant przy ul. Nowy Świat **znów usłyszał krzyk i towarzyszące mu strzały. Pobiegł** w odpowiednim kierunku i zastał liczny

TŁUM LUDZI,

którzy otoczyli dorożkę i usiłowali z niej wyciągnąć jakąś kobietę, w której policyant poznał Józefę Wąsalę. Bronił ją właśnie ów agent defenzywy przed kilkoma alfonsami, którzy **usiłowali odbić Wąsalę.**

Posterunkowy ujrzał **mężczyznę z nożem w ręku** i zatrzymał go. Był nim właśnie ów Kobylański, którego aresztowano i wsadzono do dorożki, celem odwiezienia do komisaryatu.

Po drodze

NOWA GRUPA ALFONSÓW I SUTENERÓW napadła na dorożkę i Kobylański zbiegł. Nastąpił pościg w stronę Ordynackiej do Tamki, gdzie uciekał Kobylański.

Na Tamce przed domem 44 na odgłos gwizdka zatrzymał Kobylańskiego posterunkowy. Kobylańskiego osadzono w areszcie przy ... komisaryacie i sprawę skierowano do sędziego śledczego.

Nie opłaciła mu się wyprawa...

WYJAZD KOLEJĄ NA „ROZBÓJ". — STRZAŁ NA POSTRACH. — ZWIĄZANI STARYMI RĘCZNIKAMI.

(k) 27-letni rolnik z Młocin Bol. **Tomaszewski** umówił się z innym osobnikiem o nieustalonem nazwisku w celu dokonania **napadu na dom gospodarza Gajdy** w Białyninie pow. sochaczewskiego. 3-go kwietnia spotkał się on ze swoim wspólnikiem, **udali się razem koleją do Sochaczewa,** następnie pieszo do Białynina.

Podczas gdy ów wspólnik stał na straży, wpadł Tomaszewski z rewolwerem do wnętrza domu i z okrzykiem

„RĘCE DO GÓRY"

zażądał od Gajdów wydania biżuteryi i pieniędzy. Wydano mu zrazu 70.000 marek, a gdy córka wzbraniała się wskazać miejsce przechowania dalszych pieniędzy, strzelił na postrach co miało też służyć za znak dla wartującego wspólnika, aby wszedł do domu.

Bandyci przeszukali całe mieszkanie, zrabowali jeszcze 40 rubli srebrnych i bransoletkę, poczem **związali całą rodzinę podartymi ręcznikami i grożąc podpaleniem w razie alarmu, zbiegli.**

Oskarżony do winy się przyznał. Sąd skazał go na **bezterminowe ciężkie więzienie.**

Zwierzęta poszukiwaczami złota.

(Do ilustracyi tytułowej).

(k) Zwierzęta naprowadzają niekiedy na ślad **ukrytych skarbów.** Przykładem tego jest n. p. owa

GĘŚ W SYRYI,

o której niedawno doniosły dzienniki. Po zabiciu jej **w przełyku odkryto drobne grudki złota** i stwierdzono, że **gęś połknęła je przy piciu wody ze złotodajnej rzeki.** W podobny sposób przed laty dzika gęś, zabita w Ameryce, doprowadziła **do odkrycia złota w jeziorze** Pitt w stanie Nebraska, gdyż **w żołądku jej znaleziono kawałki złota.**

I pies odegrał swego czasu **rolę odkrywcy pokładów złotonośnych.** Przed 10 laty syn pewnego farmera w Australii udał się **na polowanie ze swym fox-terierem.** Pies, próbując rozkopać norę króliczą, odrzucił na bok grudkę ziemi, w której wprawne oko osadnika rozpoznało

BŁYSZCZĄCE ZIARNKA ZŁOTA.

Uwiadomił o swem odkryciu ojca, który natychmiast **zakupił złotonośny obszar gruntu i przyszedł w posiadanie ogromnego majątku.** Oczywiście, że sprytny piesek, który był mimowolnym sprawcą zbogacenia się swego pana, otrzymał należny procent w postaci dożywotniej pensyi, wypłacanej mu w tłustych pieczeniach i tym podobnych smakołyków, miłych psiemu sercu.

Najcenniejsze odkrycie złota zawdzięcza się — **borsukom.** W stanie Montano (Ameryka półn.) pewien myśliwy

WYBRAŁ SIĘ NA BORSUKI

i zaskoczył całą kolonię tych zwierząt, gorliwie zajętą grzebaniem w ziemi. Borsuki wprawdzie uciekły, ale strzelec mimo to zrobił dobry połów, gdyż spojrzawszy na rozgrzebaną przez nie ziemię

UJRZAŁ MNÓSTWO CENNYCH SZAFIRÓW.

Nie znając wartości błyszczących kamyków, zebrał garść ich do kieszeni i poszedł do jubilera w pobliskiem mieście, nie licząc zbytnio na spieniężenie swego łupu. Jakież było jego zdziwienie, gdy **jubiler wypłacił mu skwapliwie 4000 dolarów** i prosił o więcej takich kamieni. Dziś w miejscu, gdzie zwierzątka niegdyś kopały ziemię, zawierającą szafiry, **wzniosł się**

WIELKA KOPALNIA

z wyniosłymi szybami i mnóstwem robotników.

Pewien farmer w Kalifornii **miał kruka,** ptaka nader przemyślnego i filuternego, który rozweselał go swemi figlami, lecz nieraz przyprawiał też o złość, gdyż wszelkie błyszczące przedmioty kradł jak... kruk. Nieraz dostał zato porządnie pod żobie, lecz nie myślał o poprawie. Pewnego razu farmer, **poszukując pierścionka,** który mu nagle zginął, **udał się do kryjówki za piecem,** gdzie jego faworyt miał swe legowisko, przypuszczając, że jak zwykle, tak i teraz znajdzie tam zgubę. Poszukiwanie

OPŁACIŁO SIĘ SOWICIE,

gdyż nalazł nietylko pierścionek, ale i **kilka sporych grudek szlachetnego złotego kruszcu.** Śledząc pilnie, dokąd jego kruk wylatuje, natrafił na obfite pole złotonośne, które go w krótkim czasie uczyniło milionerem.

Tak było dawniej — dziś już o złoto trudniej, a papierki tak spodły w cenie, że żaden kruk ich kraść nie myśli, ani żadna gęś połykać ich nie chce.

Rycina nasza przedstawia: u góry **sławną gęś,** która właśnie połknęła spory kawałek złota i głęboko zamyśliła się nad tym faktem, nie przeczuwając, że rychło padnie pod nożem kucharki i dopiero po śmierci zdobędzie sobie — nieśmiertelność. Poniżej **siedzi złodziej kruk,** medytujący, jakby znów ukraść coś błyszczącego.

Po drugiej stronie widzimy **borsuki przy robocie:** zwierzęta te kopią ziemię wraz z szafirami. Poniżej znów **kopalnia,** wystawiona na miejscu ich odkrycia. Środek ryciny zajmuje **piesek, odkrywca złota w Australii, wraz ze swym panem,** którego zrobił milionerem. Nie wiedząc o znakomitej roli jaką odegrał, patrzy w skupieniu na kij, który nieraz niezbyt łagodnie głaskał jego skórę.



Najnowsze kapelusze

(L) Nie było od dawna tak wygodnej, jak tegoroczna, mody w dziale damskich **kapeluszy:** obejmuje ona wszystkie rodzaje, wszystkie możliwe rozmiary, wszystkie barwy, wszystkie nawet epoki, znajdujemy w niej bowiem zabawny mały dzwonek z fryzowanego włosienia, z lekkim wolantem z tiulu, dzwonek tak ulubiony przez eleganki paryskie, z czasów drugiego cesarstwa, prostą średniej wielkości marynarkę, modną przed dwudziestu laty i mały toczek z kwiatów bądź cały szyty ze wstążki i t. d.

Przeglądając fasony tegorocznych kapeluszy, musi się powiedzieć: Wszystko to już było.



Nowością, rzec można, są chyba dwa przedstawione na naszych rycinach oryginalne niezwykle fasony: jeden to **rodzaj kaszkietu z wystającym naprzód długim daszkiem dzwonkowym,** który zalotnie ocienia czoło, i oczy, nadając wyłaniającemu się z poden spojrzeniu jakąś tajemniczą, niepokojącą głębię.



Drugi, to **duży fason z tagalu, bądź z tak modnej dziś jedwabnej crepe georgette** czy crepe marocain, **rozcięty z tyłu przy samej główce;** od tego rozcięcia, odchylającego zalotnie całą szyję i linię karku, zaokrąglona krysa rozdziela się na dwie strony, podobna dwu wydłużonym skrzydłom aeroplanu. Główka otoczona jest wianuszkiem drobnych kwiatków, zakończonym z tyłu różą z aksamitu.

Ujęcie niebezpiecznego ajenta bolszewickiego.

Tajemniczy „repatryant" — Fałszywa legitymacya. — Zdradziła go gwiazda sowiecka.

Organom władz na Górnym Śląsku udało się **przytrzymać niezwykle podejrzanego osobnika. Usiłował on przekroczyć granicę polsko-niemiecką.** Zatrzymany wylegitymował się jako Franciszek **Madej,** przynależny do Bielska. W toku dochodzeń okazało się, że **przybył on z Rosyi** i przez starostwo w Tczewie został odesłany do Bielska, jednakowoż nie dojechał tam, tylko zatrzymał się w Sosnowcu, skąd przez Górny Śląsk **usiłował dostać się do Niemec.**

Odstawiono go do Bielska, gdzie stwierdzono, że wprawdzie niejaki Madej istotnie znajduje się od roku 1914 w niewoli rosyjskiej, ale nie jest z nim wcale identyczny.

Przyparty do muru, **przyznał się wreszcie, że nazywa się Artur Schönbeck** i pochodzi ze Starego Peterhofu w Rosyi. **Celu swego przyjazdu do Polski nie umiał dostatecznie objaśnić.** Przy rewizyi znaleziono przy nim **gwiazdę pięcioramienną, odznakę funkcyonaryuszów sowieckich.** Schönbeck twierdził, że jest analfabetą, a z zawodu był zwyczajnym robotnikiem portowym. Tymczasem **wygląd inteligentny i wydelikacone ręce przeczą temu zeznaniu.** Zagadkowo przedstawia się też kwestya, **w jaki sposób przyszedł do posiadania legitymacyi Madeja,** tem bardziej, że ów Madej od chwili dostania się do niewoli w roku 1914 utrzymywał z rodzicami w Bielsku korespondencyę bez przerwy aż do października 1921 roku, kiedy to korespondencya nagle z jego strony się urwała.

Z tego widać, że prawdopodobnie mamy tu do czynienia **z nader niebezpiecznym szpiegiem lub agitatorem bolszewickim.** — Wdrożone energiczne śledztwo niewątpliwie wykryje prawdę.

Tajemniczy Czort — zwykłym chłopem.

Ataman Czort nie istniał wcale, był tylko Iwan Hryczok. — „Ultimatum" do Naczelnika państwa.

Warszawa (tel. wł.). Ostatnie wiadomości podają, że **wiadomość o pojmaniu atamana Czota jest nieprawdziwą.** Aresztowano tylko członków jego bandy. **Czort jest zwykłym chłopem,** a użyczył on bandzie swego przezwiska zpowodu groźnego brzmienia i podpisywał jej wszystkie listy. Prawdziwe jego nazwisko, jak ostatecznie ustalono, brzmi **Iwan Hryczok.**

Aresztowani członkowie bandy **przyznali się do wszystkich zarzucanych im zbrodni, a to do podpalenia toru kolejowego między Czeremchą a Chojnówką,** do zamordowania rodziny gajowego Obgiewicza i do napadów i rabunków w Kleszczelach.

Pierwszym czynem bandy było wystosowanie swego rodzaju **ultimatum do Naczelnika Państwa,** aby w puszczy Białowiejskiej wstrzymać natychmiastowy wyrąb drzewa i przerwać jego wywóz. Ultimatum **to,** jak wiadomo, przybito na drzewie **koło** stacyi Chojnówka, podczas przejazdu **ministrów** do Wilna.



Z TEATRU „NOWOSCI".

„Szał miłości".

Operetka A. Buttykaya.

Trzy razy zapowiedziany i tyleż razy odkładany „Szał miłości" — ujrzał wreszcie w sobotę światło kinkietów.

Treść: Lokaj (oczywiście „utajony" hrabia) — zabrania przez pierwsze dwa akta w. księciu rosyjskiemu... wstępu do sypialni legalnej małżonki tegoż w. księcia. Wreszcie w. książę zbiera się na bohaterską odwagę i każe lokaja wyrzucić.

Ten „literacki" materyał (usprawiedliwiony miłością lokaja do w. księżny) — daje kompozytorowi sposobność do walca (akt I.) i kilku banalnych tekstowo i muzycznie duetów... Ach! prawda! W I. akcie (nad morzem) pokazują młode chórzystki swoje nagie nóżki (częściowo i w trykotach).

Rzecz kończy się szczęśliwie dla zakochanych (Akt III.).

Niech to nam wystarczy!

Prawdziwą niespodziankę zrobił nam p. Kaczorowski w roli w. księcia, którą traktował dramatycznie, dowodząc, że nie tylko w operetce jest użytecznym aktorem. P. Winiaszkiewicz w roli chińskiego dyplomaty rozśmieszał z powodzeniem widzów. Ładnie śpiewała p. Krajewska (Ksenia), jak nie mniej dobry i wytrwały tenor p. Wesołowski (br. Daniel). Publiczność oklaskiwała pnę Czernekównę (Maritta) oraz p. Waissową (dama dworu). P. Bojnarowski był charakterystycznym podkomorzym. W konwersacyjnych kilku scenach wyróżnili się pp. Mierzyński i pna Janicz.

Dekoracye ładne, acz za jaskrawe, nowy kapelmistrz p. Beigelmann sprawnie prowadził orkiestrę.

K. Krumłowski.

Prawosławny biskup wydalony z Polski.

Warszawa (tel. wł.). Były biskup sufragan dyecezyi chełmskiej, Sergiusz, **został wydalony z granic państwa polskiego,** jako cudzoziemiec, a to w związku z działalnością monarchistów rosyjskich w Polsce. **Udał się on do Pragi czeskiej.**

Wyrafinowana kradzież w Cieszynie.

Bielsko (tel. wł.). Karol Majeranowski, budowniczy z Cieszyna, padł onegdaj ofiarą wyrafinowanej kradzieży. Pobrał on w jednym z tutejszych banków sumę **2 i pół miliona marek,** z którą to kwotą udał się pociągiem do Cieszyna. Całą drogę był **śledzony przez nieznanego mu osobnika,** któremu jednakże podczas podróży nie udało się ukraść pieniędzy, **dopiero w Cieszynie zdołał się dostać do pomieszkania budowniczego i ukraść z biurka** wymienioną kwotę.

Tutejsza policya i policya z Cieszyna poczyniła energiczne kroki, celem wykrycia sprawcy.

Chcieli udusić pannę od jubilera.

(k) Pewien jubiler w Poznaniu zwykł zabierać dla bezpieczeństwa cenniejsze przedmioty złotnicze do domu. Panienka zanosiła mu po zamknięciu składu szkatułkę do mieszkania prywatnego. Wypenetrowali to 18-letni Adam Piotrowski i 22-letni St. Rybarczyk, którzy już kilkakrotnie czaili się i **mieli zamiar panienkę niosącą szkatułkę, napaść.** Wczoraj więc obydwaj **szli za nią i w bramie domu napadli, chcąc ją udusić.** Nie udało im się to, bo urzędnicy kryminalni **przyłapali ich na gorącym uczynku,** a napastnicy powędrowali do aresztu.

Stan pogody.

Komunikat o stanie pogody wydany w sobotę 13 maja 1922 roku o godz. 8 wieczór według danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.

Stan atmosfery: W dniu dzisiejszym wytworzyła się bruzda niskiego ciśnienia, ciągnąca się od Finlandyi, przez Bałtyk, Polskę i Węgry do morza Śródziemnego.

Pod wpływem wilgotnych wiatrów północno-zachodnich było w Polsce przeważnie pochmurno i dżdżysto.

Temperatury o godzinie 3 popoł. wahały się od +6 stopni do +17 stopni (Poznań +6, Pińsk +12, +17).

Kraków 8 wieczór: Ciśnienie 757'8, temperatura +7'3, maksimum +13'2, minimum +7'2, Opad 1'5 mm. Stan nieba: pochmurno.

Prognoza na niedzielę: Pogoda zmienna, chłodno, wiatry północno-zachodnie.

Z TEATRU J. SŁOWACKIEGO. Wesoła komedya Kiedrzyńskiego „Oczy księżniczki Fatimy", która po wielkim sukcesie warszawskim zaciekawiła w wysokim stopniu w Krakowie szeroki ogół, zajmie wszystkie wieczory bieżącego tygodnia z wyjątkiem czwartku. Ze względu na to, że p. Nowakowski występować będzie w Krakowie tylko przez maj, „Oczy księżniczki Fatimy" grane będą nie wiele razy. Dziś popołudn. barwna komedya Krzywoszewskiego „Dyabeł i karczmarka", we czwartek jeszcze raz „Ulica dziwna", która tak powszechne wywołała zainteresowanie.

Z M. OPERY I OPERETKI. Dzisiejszy dzień niedzielny poświęcono uroczystemu przedstawieniu opery Moniuszki „Halka". Przedstawienie popołudniowe wypełni pełna humoru operetka „Królowa cyrku" z p. Ordonówną, dyr. Poleńskim i Minowiczem na czele. W poniedziałek powtórzona zostanie sensacyjna operetka Gilberta „Urlop małżeński", która na poprzednich przedstawieniach wywoływała huragany śmiechu wśród rozbawionej publiczności. Operetka ta dzięki przepysznej grze naszych artystów a zwłaszcza tańce układu baletmistrza Koszustkiego z jego niezrównanem Shimmy koalicyjnem w Genui, stale są bisowane i budzą ogólny zachwyt.

Z TEATRU „BAGATELA". W poniedziałek po raz 34 „Kobieta, która zabiła" z p. Kozłowską w roli tytułowej. W przygotowaniu „Ten, którego biją po twarzy" Andrejewa.

Z TEATRU „NOWOŚCI" komunikują nam: „Szał miłości" danym będzie w niedzielę wieczór i w najbliższych dniach przyszłego tygodnia.

PROGRAM FESTIVALU BRAHMSA, który odbędzie się w dniach 16, 18 i 20 maja br. w Starym Teatrze obejmie wykład prof. dra Reissa oraz tria, kwartety i kwintety fortepianowe w wykonaniu słynnego kwartetu Gottesmanna i znakomitego pianisty Stefana Askenasego. Bilety w księgarni Krzyżanowskiego.

BILETY NA KONCERT ADAMA DIDURA, który odbędzie się 17 bm., są do nabycia dziś i w niedzielę 14 bm. przy kasie w Starym Teatrze od godz. 10—12 i od 6 wieczór.

OSTATNI WIECZÓR EKSPERYMENTALNY ROM ROMANO, głośnego magnetyzera i mediumisty odbędzie się w Starym Teatrze w niedzielę 14 bm. W programie nowe eksperymenty, dotychczas w Krakowie niewidziane, z dziedziny: magnetyzmu leczniczego, wyczuwania fluidalnego, autohypnozy i telepatyi. Bilety przy kasie Starego Teatru od 10—12 i od 6 wieczór.

(b) **NASI ARTYŚCI ZA GRANICĄ.** Prof. Wiktor Łabuński, ceniony młody wirtuoz i pedagog krakowski, odbył tournee koncertowe w Austryi, kończąc je występami na wiedeńskiej estradzie. Prasa miejscowa poświęca młodemu pianiście krakowskiemu nader gorące pochwały. Referent „N. Fr. Presse" podnosi wysoko walory gry w kierunku technicznym, chwaląc duchowe ujęcie utworów. Inne pisma odnoszą się z pełnym zachwytem dla precyzyi z jaką prof. Łabuński wykonał program złożony z utworów polskich kompozytorów. Pisma muzyczne przyniosły podobizny utalentowanego naszego pianisty. — P. M. Sroczyńska śpiewaczka operowa, uczennica Burian-Singer we Wiedniu, gdzie kształciła się podczas ewakuacyi, występuje pod imieniem Mia Cara w operze królewskiej w Atenach, gdzie cieszy się wielkiem uznaniem sfer dworskich oraz publiczności. Utalentowana śpiewaczka która odtwarza partye z zakresu liryczno-koloraturowego została zaangażowana na najbliższy sezon do Kairo.

(b) **III. FESTIVAL KRAK. „ECHA"** zgromadził na dziedzińcu wawelskim parę tysięcy osób, które mimo dojmującego zimna i ciemności, przysłuchiwały się z natężoną uwagą, szczególnie wykonaniu 8 utworów wyróżnionych przez jury na konkursie, którego wynik będzie później ogłoszony. Milieu jakie obrało sobie „Echo" okazało się jednak nieodpowiednie do przedstawienia, do czego lepiej nadaje się sala koncertowa i spokój, o który trudno w tłumie. Z wykonanych utworów najrzęsiściej oklaskiwano — poza znanymi utworami Moniuszki i Walewskiego — utwory oznaczone godłami „Selim" (Pieśń wschodnia), „Nastrój" (Noc tak piękna) utwór o wyraźnie zarysowanej melodyi oraz „Mimoza" dwie pieśni ludowe oznaczone godłem „Nasza wieś". Dzielnym Echistom oraz ich niestrudzonemu kierownikowi dyr. Walewskiemu, należą się wyrazy szczerego uznania za bardzo piękne odśpiewanie utworów niełatwych w sposób artystyczny i wysoce ujmujący.

NOWY KOMENDANT OBWODU KRAKÓW-MIASTO ZWIĄZKU STRZELECKIEGO. Komendę Obwodu Kraków-Miasto Związku Strzeleckiego objął zaszczytnie znany oficer strzelecki z lat przedwojennych pułkownik Józef Olszyna-Wilczyński.

EGZAMINA RZĄDOWE Z MUZYKI odbędą się w Krakowie z początkiem czerwca br. Podania wnosić należy na ręce przewodn. komisyi p. Klary Czop-Umlaufowej, ul. św. Anny 2, Instytut muzyczny.

WIECZÓR AUTORSKI TYTUSA CZYŻEWSKIEGO pt. Mechaniczny instynkt elektryczny odbędzie się dzisiaj w niedzielę o godz. 7 wieczór w Kollegium wykładów nauk. Rynek A—B. Recytować będą najnowsze utwory autora pp. Trojanowski i Strycki. Słowo wstępne autora.

ETYKA KRASIŃSKIEGO. Na ten temat wygłosi prof. I. Chrzanowski odczyt dnia 15 bm. (poniedziałek) o godz. 7 w sali Kopernika C. N. Wstęp 50 mk dla młodzieży 20 mk.

Match Węgry - Polska.

W dniu dzisiejszym staje Polska do zawodów międzynarodowych z Węgrami, którzy mają na szerokiej arenie sportu postawić nas na miejscu odpowiednim do gry, jaką okażemy. Spodziewamy się, iż nasi reprezentanci postarają się, byśmy w rzędzie narodów nie znaleźli się na szarym końcu i by utwierdzili zagranicę w tem przeświadczeniu, że zaszczytny dla nas wynik z ubiegłego roku 0:1 nie był przypadkowym, lecz był wykładnikiem naszych sił rzeczywistych.

Węgrzy wystąpią z następującym składem: Neuhaus (III ker.), Zalyhc (Vasas), Kovacs (VII ker.), Szabo, Klober (F. T. C.), Tomecsko i Katzer (Vasas), Razso (Kiszczresz), Pritoj (U. T. E.), Se'den (U. T. S. E.), Soltl (Szegedi A. C.)

Union (Łódź) — Makkabi 0:1 (0:0). Goście wystąpili w następującym składzie: Union: Witaczek, Brauer, Arzt, Werner II, Fiedler Werner I, Haake, Israal, Kukla, Hermans, Finke. Makkabi z kilkoma rezerwowymi — Gra otwarta, z lekką przewagą Unionu bardzo fair. Sędziował p. Imre Vertes z Budapesztu (przybyły na mecz Węgry—Polska).

Budapeszt—Berlin.

W dniu 14 maja odbędzie się w Berlinie mecz międzypaństwowy Węgry—Niemcy. Skład teamu węgierskiego jest następujący: Knoll Fogi II. (U. T. C.), Mandl. Kertesz, Molnar, Orth (M. T. K.), Hajos, Weis, Hirzer (Törekves), Paulus (U. F. C.), Blum (F. T. C.).

ZE LWOWA. Victoria-Żiżkov — Czarni 3:0 (1:0). Sędzia Szlesser przerwał grę z powodu ulewnego deszczu. **Zel.**

UNIWERSYTET LUDOWY IM. A. MICKIEWICZA. Staraniem Akad. Koła Uniw. Lud. odbędzie się we wtorek 16 bm. o godz. 7 wieczór w sali Uniw. Lud. w Podgórzu (Rynek, magistrat) wieczór dyskusyjny na temat „Socyalizm i religia". Wstęp 100 mk., dla członków organizacyj robotnicz. 50 mk.

ODCZYTY W TOW. METAPSYCHICZNEM. Tow. Metapsychiczne urządza cykl odczytów w sali Muzeum Przemysłowego (Smoleńska 9). Pierwszy odczyt wygłosi 16 bm. we wtorek o godz. 7 wieczór p. L. Szczepański pt.: „Fotografia duchów" i „Krytyka spirytyzmu". Odczyt będzie ilustrowany obrazami świetlnemi. Następne odczyty wygłoszą d. 23 bm. dr A. Klęsk: „Podświadome stany duszy"; d. 30 bm. dyrektor Jan Paczowski: „Czwarty wymiar i teorya Einsteina". Wstęp dla członków 50 mk., dla gości wprowadzonych przez członków 100 marek.

WYCIECZKA NAUKOWA studentów Akademii Górniczej w okolice Dębnika, Krzeszowic i Tenczynka odbyła się dnia 12 bm. celem poznania przebiegu północno-wschodniej granicy zagłębia węglowego, jakoteż celem poznania metod odbudowy, leżących w pasie granicznym pokładów węgla.

ZLOT SOKOŁÓW W BIELSKU. Dnia 28 bm. odbędzie się w Bielsku Zlot Sokołów VI. okręgu żywieckiego. W Zlocie tym weźmie udział także I-szy okręg krakowski oraz goście z Kongresówki i G. Śląska. Zlot jak dotąd zapowiada się dobrze rozchodzi się jednak o to by w Zlocie wzięły udział także i inne polskie Stowarzyszenia oraz rzesze ludności wiejskiej i miejskiej celem zamanifestowania polskości ziemi śląskiej, na której przed wojną każda taka próba spotykała się z wrogą postawą Niemców i władz austryackich.

ZAPŁATA DANINY W OBLIGACYACH POŻYCZKI PAŃSTWOWEJ. Według reskryptu Min. Skarbu z dnia 12 kwietnia 1922 D. P. 2120 II. obligacye 5 proc. długoterminowej pożyczki państwowej mogą Kasy skarbowe w wypadkach odroczenia zapłaty daniny lub rozłożenia jej na raty przyjmować na wpłatę tylko wtedy, jeśli płatnik przedstawi dowód, że powyższe obligacye były na jego imię zastawione w PKKP. W regule bowiem zapłata daniny temi obligacyami powinna nastąpić w ustawowych terminach.

FUNDUSZ POŚMIERTNY. Związek Zrzeszeń Pracowników publicznych województwa krakowskiego stworzył fundusz pośmiertny dla członków należących do niego stowarzyszeń. Celem funduszu jest przyjście z doraźną pomocą pracownikom i ich rodzinom w wypadku śmierci. Zasiłek ten przesyłany ubezpieczonym natychmiast po otrzymaniu wiadomości, wynosił będzie zależnie od wysokości wkładki 50.000 lub 100.000 mk. a połowę tej kwoty w razie śmierci żony, a czwartą część w razie śmierci dziecka. Zgłoszenia przyjmuje i regulamin na żądanie wysyła p. Jan Reczyński, kasyer Kasy Skarbowej w Krakowie, adres: ul. Filipa 23 I. p.

ZBIÓRKI. Magistrat zezwolił Głównemu Komitetowi Ochron dla małych dzieci w Krakowie, na urządzenie zbiórki publicznej w dniu 14 bm. na cele ochron krakowskich. Ponadto zezwolono Tow. żydowskich Kolonij leczniczych „Nadzieja" w Krakowie, na urządzenie zbiórki publicznej w dniu 16 bm. na rzecz kolonij dla dzieci wyznania mojżeszowego.

WYSTAWA DRZEWORYTÓW LUDOWYCH W MUZEUM PRZEMYSŁOWEM. Zamknięcie wystawy drzeworytów ludowych nastąpi dnia 22 bm., poczem zbiór ten przesłany zostanie do Warszawy. Wystawa otwarta codziennie od godz. 10 do 1. Wstęp 50 mk. od osoby, dla wycieczek zbiorowych 20 mk. od osoby.

NOWE LETNISKO. Pisaliśmy w swoim czasie, że w **Lanckoronie**, tej Szwajcaryi polskiej, tworzy się przy pomocy rządu letnisko, gdzieby zwłaszcza mieszkańcy Krakowa mogli latem odetchnąć świeżem i nadzwyczaj zdrowem powietrzem. Otóż sprawa ta jest obecnie na najlepszej drodze, albowiem osobne Konsorcyum przystępuje do budowy szeregu will, wśród lasu i urządzenia dróg, alei i spacerów. Są tam również parcele do nabycia pod budowę willi czy to od właścicieli lasu, czy też od gminy. Ponadto są do wynajęcia pokoje pojedyncze lub też pokoje i kuchnia po cenach nader przystępnych. Drożyznę mieszkań, szalejącą w naszych najskromniejszych letniskach, poskramia energicznie Rada gm. miasta Lanckorony, chcąc w ten sposób zrobić dobry początek dla zamierzonego letniska. Podkreśla się, że Lanckorona jest miasteczkiem czysto katolickiem — i tylko takim rodzinom mieszkania wynajmuje. Bliższych wyjaśnień udziela p. Tadeusz Lorenz zarządca lasów który tam na miejscu z największą uprzejmością informuje strony co do spraw letniska.

SŁUŻĄCA ZŁODZIEJKĄ. Franciszka Friedinger zam. przy ul. Bosackiej doniosła tut. policyi, że na targu tandetnym rozpoznała swoją b. służącą Rozalię Rupich, która skradła jej garderobę wartości 40.000 mk. i zbiegła. Przytrzymana twierdzi, że nazywa się Teofila Orlik i przeczy jakoby kiedykolwiek służyła u F. Dalsze dochodzenia w toku.

KRADZIEŻ BIELIZNY. Maryi Syrek zam. przy ulicy Zielonej skradziono w nocy z 11 na 12 bm. bieliznę wartości 20.000 marek.

KRADZIEŻE DOKUMENTÓW. Błażejowi Ostrowskiemu z Pieczajowic skradziono portfel z dokumentami osobistemi. Stanisławowi Wyskoczyńskiemu z Bronowic skradziono książkę inwalidzką z dokumentami oraz Kazimierzowi Bielawskiemu zam. przy ul. Michałowskiego 5 skradziono czek Banku hipot. opiewający na 15.000 mk.

WŁAMANIE. Do zamkniętego mieszkania Maryi Zajączkowskiej zam. przy ul. Grodzkiej 39 włamał się nieznany sprawca i skradł tam na szkodę Józefy Waśkiewicz garderobę damską wartości 400 tysięcy marek. Dochodzenia w toku.

SAMOBÓJSTWO. Wczoraj w mieszkaniu przy ul. Wrocławskiej 295 odebrała sobie życie wystrzałem z rewolweru w serce niejaka Aurelia Mikułówna lat 17. Powód tragicznego kroku niewiadomy. Zwłoki denatki odstawiono do zakładu medycyny sądowej.

KRADZIEŻ. Policyt tut. aresztowała niejakiego Piotra Romaniuka lat 21, jako jednego z głównych sprawców wielkiej kradzieży bielizny, oraz Andrzeja Filipka lat 31 jako głównego pasera tej szajki.

NIEBEZPIECZNY GORYL W POCIĄGU OSOBOWYM. Do pociągu osobowego z Białej w do Żywca wsiadł znany złodziej Andrzej Goryl, któremu w niewiadomy sposób udało się uśpić jadącego z nim Izraela Elfenweina właściciela hotelu w Skałacie i uśpionemu skraść 310.000 mk. Następnie Goryl wyskoczył z będącego w pełnym biegu pociągu, przyczem odniósł ciężkie obrażenia ciała. Niebezpiecznego Goryla przymknięto.

AMATOR BIELIZNY. W Tarnowie aresztowano niejakiego Antoniego Opiołę lat 27, przy którym znaleziono dużo bielizny podejrzanego pochodzenia a opatrzonej znakami K. R., O. W., A. W., W. L. i W. J., nadto przybory do golenia.

RABUNEK W ŻYWCU. Na powracającego dnia 3 bm. wieczorem do domu tut. obywatela Ludwika Mojżyszka, napadło w progu dwóch mężczyzn. Zawleczono go w głąb domu, skrępowano i zakneblowano mu usta, poczem rzucono się do plądrowania. Złoczyńcom udało się wykryć wewnątrz fortepianu ukryte 1.000.000 mk., które zrabowali a następnie rzucili się do ucieczki, zostawiając ubezwładnionego M. na podłodze. Dopiero gdy tenże wybiwszy głową szybę okienną wszczął alarm, rzucono się w pościg za bandytami ale na próżno. Śledztwo w toku.

SPROSTOWANIE. Otrzymujemy następujące pismo do umieszczenia: Upraszam o zamieszczenie po myśli paragr. 19 ustawy prasowej następującego sprostowania artykułu pt. „Poćwiartowane zwłoki kobiety w walizie" zamieszczonego w Nr. 16 „Gońca Krakowskiego" z daty Kraków 16 I. 1922: „Dochodzenia przeprowadzone przez Komisaryat policyi państw. powiatu będzińskiego w Zawierciu, stwierdziły, że fakta podane w artykule zamieszczonym w Nr. 16 „Gońca Krakowskiego" pt. „Poćwiartowane zwłoki kobiety w walizie" nie polegają na prawdzie, w szczególności nieprawdą jest jakoby w styczniu 1922 po przybyciu na stacye Zawiercie pociągu pospiesznego zdążającego z Częstochowy do Krakowa, wyładowano z tego pociągu walizę, którą do przedziału I. klasy tegoż pociągu wniósł bagażowy na stacyi w Częstochowie za 2 elegancko ubranymi panami, którzy w Częstochowie wsiedli do tego pociągu i następnie podczas biegu pociągu na widok jawiącego się na korytarzu pociągu wyższego urzędnika policyjnego wyskoczyli, nieprawdą jest jakoby w tej walizie znajdowały się przykryte wytwornemi damskiemi sukniami owinięte w prześcieradło poćwiartowane zwłoki kobiety, która została zamordowana przez uduszenie i że mord popełniony był na tle sadystycznem, gdyż cała ta historya okazała się zmyśloną".

Prokurator przy Sądzie Okręgowym.

Zyta opuściła Madeirę.

Wiedeń (tel. wł.). Z Madrytu donoszą: Była cesarzowa Zyta wyjechała wczoraj z Funchalu. Przed wyjazdem wysłała do biskupa pismo, w którem jemu i całej ludności dziękuje za gościnność i sympatyę.

Eksplozya beczki z materyałem wybuchowym.

Warszawa, (Tel. wł.). Przy sprawdzaniu zawartości materyałów wybuchowych w beczkach żelaznych oddanych do naprawy, nastąpił wybuch. Beczka została rozerwaną, a robotnik Sekula doznał ciężkich obrażeń. Część rozerwanej beczki uderzyła robotnika, **łamiąc mu kości prawej golení**, oraz zadając ranę ciętą w czoło. Rannego przewieziono do szpitala.

Ruch giełdowy.

Warszawa (PAT) Giełda warszawska. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 4025 4035 4010 sprzedaż 4030 kupno 3990. **Czeki:** Londyn trans. 180,5 18050 18060 sprzedaż 18000 kupno 17900. Nowy Jork trans. 4035 4025 sprzedaż 4035 kupno 3995. Dolary drobne trans. —. sprzedaż 4015 kupno 3975 Paryż trans. 372 i pół 371 sprzedaż 373 kupno 369. Praga trans. 7537 i pół 78. Szwajcarya trans 738 736 sprzedaż 76 kupno 778. Wiedeń trans. 45 i pół. 45'12 i pół. sprzedaż 45 kupno 44. Budapeszt trans. 5'40 Włochy trans. 217. Miljonówka trans. 1750 1700 1725 sprzedaż 1800 kupno 1700.

Zurych (PAT) Zamknięcie giełdy. Berlin 1'82 Nowy Jork 519. London 2305 Paryż 4735 Medyolan 2730 Sztokholm 132'80. Madryt 8070. Praga 10 **Warszawa 0 13.** Wiedeń 0'05 i trzy czwarte Austryacka korona stemplowana 0'06 i pół.

Konkurs.

Szefostwo Intendantury O. K. V. w Krakowie, ul. Gertrudy 12 rozpisuje konkurs na uszycie i dostawę 75000 furażerek loco Okr. Zakł. Mund. Nr. V. Kraków, z terminem dostawy do 1/6 b. r.

Oferenci mają składać oferty zaopatrzone stemplem (10 Mk.) w zamkniętej i opieczętowanej kopercie, z napisem „Uszycie i dostawa furażerek" w kancelaryi referenta mundurowego Szef. Int. najpóźniej do dnia 15 maja 1922 godzina 16.

W ofercie należy dokładnie oferowaną sumę cyfrowo oznaczyć za 75000 furażerek, z równoczesnem dołączeniem pokwitowania złożonego wadyum w wysokości 5% w kasie Komisyi Gospodarczej Okr. Z. Mund. Nr. V.

Bliższych informacyj udziela ref. mundurowy w Szefostwie Intend. II. piętro.

Otwarcie ofert odbędzie się dnia 16 maja br. o godz. 15 tej w kancelaryi Referatu mundurowego. 9750

Szef. Intendantury.

DROBNE OGŁOSZENIA

SPRZEDAŻ

Sprzedam tanio sukienkę granatową markizetową nową, bluzkę jedwabną zieloną i kilka par bucików i pantofelków Nr. 38 torebkę damską skórkową dużą nową, ulica Berka Joselewicza 18, 4 p., ofic. 8860

Werki używane rożnej jakości, atrament, zapałki zagraniczne sprzeda hurtem lub większemi partyami Hurtownia „Wisła", Kraków, Długa 41. 9757

Tartak (dwa traki) maszyna do heblowania i zatykania, wogóle całe urządzenie natychmiast do sprzedania z budynkami lub bez Kiebratowski, Łęg, pow. chojnick. Pomorze. 9748

Mole
odstrasza i tępi niezawodnie
Antymolina
sporządzona według recepty rosyjskiej. Hurtowna sprzedaż. **Wł. Turek, Kraków, ul. Karmelicka 8.** 9653

Gospodarstwa
po 54, 65, 73, 75, 77, 88 morgów. Domy mieszkalne każdego rodzaju. Trzynaście gospodarstw po 2 morgi. Dom kolonialny i 13 mórg ziemi zaraz do objęcia, także masarnie i restauracye poleca **Wlaiser, Bydgoszcz, Jagiellońska 4.** 9631

Ważne dla Panów!
Artykuły gumowe gwarantowane poleca **Teodor Tomaszkiewicz**, optyk-mechanik, **Kraków, Floryańska 30.** Uwaga: **wejście przez sień.** 9500

Modny nowy kostyum (cała suknia i żakiet) na średnią osobę do sprzedania. Wiadomość tylko przedpołudniem Kraków-Półwsie, Jaskółcza 4, 1 p. wprost schodów.

Wózki dziecięce
odnawia precyzyjnie oraz wykonuje nowe J. Piechowicz, Kraków, ulica Mikołajska 7, (róg św. Krzyża). 9606

Mosiądz
mosiądz (odłamki) kupuje i płaci bardzo wysokie ceny **Biuro Handlowo Przemysłowe dla wyrobów metalowych M. Szymański, Kraków, Mostowa 12.** 9725

KATALOG KSIĄŻEK
nadzwyczaj ciekawej i zajmującej treści wysyła na żądanie 8811
DARMO
KSIĘGARNIA M. WAHLA w Przemyślu.
Na wysyłkę dołączyć znaczek poczt.

Kupuję gazetę i papier makulatury na wagę, płacę najwyższe ceny. Kraków, Szpitalna 4, obok Szpirggaru, zegarmistrza. 9745

WOLNE POSADY

Zarobek znajdą panienki od lat 14. Zgłoszenia codzien nie między 4—5. „Tkalnia artystyczna", Aleja Krasińskiego 15. 9756

Posługaczka, umiejąca prać, poszukiwana od godz. 8-me do 11-tej przedpoł. za wynagrodzenie i utrzymanie. — H. Taubman, Floryańska 55, III. p.

Bardzo popłatne zajęcie tylko dla kobiet przez lato, na wolnem powietrzu. Kaucya wymagana. Zgłosz. s. m. „Lot". Kraków, Szewska 18. [illegible]

KOŹNE

Dwie inteligentne osoby mające 2 miliony gotówki przystąpią do rentownej spółki z udziałem w pracy. Zgłoszenia tylko miejscowe pod „Ime gieczne". biuro ogłoszeń Rapezyca, Jagiellońska 7. 9658

Sufet obejmę na rachunek. kaucyę złożę ewentualnie jako płatniczy lub kierownik gospodnio-szynkarski. Handlowiec działu kolonialno-restauracyjnego oraz bufetowiec. Józef firma **Zawiszaka**, Tarnów, Krakowska. 9705

Julian Wajda
(były długoletni kierownik firmy A. Jachimski)
przeniósł swój magazyn futer z Pasażu Bielaka w Krakowie
na ulicę św. Jana 3
(naprzeciw Kino Teatru („Sztuka"), gdzie przyjmuje wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące oraz przyjmuje jak dawniej futra w komisową sprzedaż, jednak tylko po umiarkowanych cenach. 9690

Zgubiono kartę powołania na nazwisko Herschkowicz Natan, ur. w roku 1895 w Stopnice, wydane przez P. K. U. Kielce, którą unieważnia się. 7949

Skradziono tymczasowo zaświadczenie demobiliza cyjne na nazwisko Mika Józef, rocznik 1895, Sieprow, które unieważnia się. 9739

Skradziono papiery wojskowe Sołtys Benedykt, ur. 1902, w Skołn kach, które unieważniam. 9741

Jeżdżąc do Francyi przyjmuję zlecenia handlowo-techniczne lub wyjątkowe przedstawicielstwo. „Reklama Polska" Warszawa, ul. Jasna 10. Dla „Ajencyi". 8958

KTORA Z PAŃ?

chce elegancki, gustowny, wyborny towar **za połdarmo**, niech się zaopatrzy w nowym magazynie konfekcyi damskiej.

Na składzie płaszcze od **15.000 Mkp**, kostyumy od **30.000 Mkp.** — suknie od **5.000 Mkp.**

Wykonuje według najnowszych żurnali wszelkie zamówienia w zakresie krawiectwa damskiego w swojej pracowni. 9631

N. Lemberger, Kraków, Grodzka 32, I. p.

w podwórzu. — Lokal otwarty cały dzień

---

29 GRODZKA 29

ZAKŁAD 9742
TECHN.-DENTYSTYCZNY
J. WARSKIEGO
przeniesiony
z ul. św. Tomasza 19
(róg ul. Floryańskiej)
na ul. Grodzką 29

29 GRODZKA 29

FABRYCZNY SKŁAD MEBLI S. MANNE

Rok założenia 1860. **KRAKÓW, SZPITALNA 6** Rok założenia 1860.

Utrzymuje stały magazyn mebli stylowych własnego wyrobu jakoteż zagranicznych. 9722

AKCYJNE TOWARZYSTWO ELEKTRYCZNE

PRZEDTEM

SOKOLNICKI i WIŚNIEWSKI

Reprezentacya polskich zakładów elektrycznych BROWN BOVERI S. A.

Kraków, ul. Dominikańska 3. Telef. 1206

wykonywa wszelkie roboty elektrotechn.

Oddział towarowy: ul. św. Marka 27. Telefon 1206.

Posiada na składzie: wszelkie materyały do instalacyi elektrycznego światła i siły, sygnalizacyi, gromochronów, telefonów i t. p. **Maszyny elektryczne** dla rozmaitych napięć i siły z fabryki Brown Boveri. 9747

NACZYNIA EMALIOWANE

Towarzystwa Akcyjnego Olkuskich Zakładów wyrobów tłoczonych i emaliowanych

„WESTEN"

poleca

„SPOŁEM"

Związkowe Towarzystwo Handlowe, S-ka z ogr. odp.

Lwów, ul. Trzeciego Maja 19.

Adres telegraficzny: „Społem" Lwów.

Telefon 548.

Wyłączne zastępstwo na Małopolskę.

9659

HURTOWNIE!

Ok. 300 kg. węży irygat. czerw.
8 m/m w rolkach po bardzo umiarkowanych cenach do sprzedania.

Hurtownia pasów i szczeliw „Zenit" Kraków, Szpitalna 7.

Na żądanie wysyłamy próbki.
Na prowincyę próbne rolki po ok. 5 kg. za zal. po Mkp. 2 200 za 1 kg. 9710

⚒ Miał świeżo zdobyty ⚒

z kopalni **Jaworzno** dostarcza do wszystkich stacyj po przystępnych cenach 9711

Biuro sprzedaży „Grossa" w Krakowie Pawia 7

Około 200 sztuk lampek praw. mosiężnych

na biurka (Kipplampki) ładny model po zniżonych cenach Mkp. 2.600 za sztukę sprzeda

Hurtownia pasów, szczeliw etc. „Zenit" Kraków, Szpitalna 7.

Wysyłamy się na prowincyę na próbę pocztą za zaliczką 2 lampy.
Przy odbiorze większej ilości odpowiedni rabat. 9741

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD FRYZYERSKI

„DIANA"

Kraków, Szpitalna 40, vis à vis teatru im. Słowackiego

prowadzony siłami zagranicznemi poleca Specyalny salon dla Pań i Panów, mycie głowy i suszenie aparatem elektrycznym, masaż twarzy, czesanie, ondulowanie, farbowanie i rozjaśnianie włosów, odkami zagran cznemi, manicure i wszelkie prace w zakres wchodzące w zakres wzorowego fryzyerstwa damskiego i męskiego. 9625

Zakład posiada stale na składzie wszelkie przybory toaletowe — perfumerye, najlepsze mydła i t. p.
